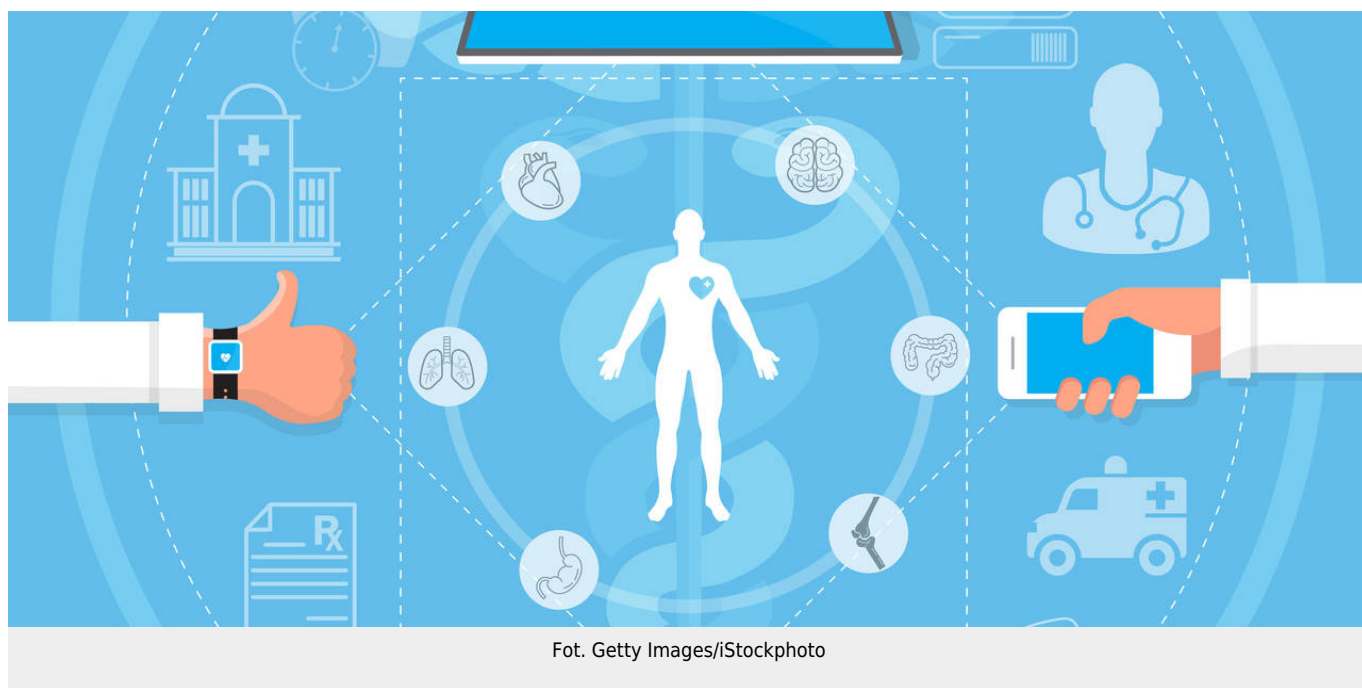




Medexpress, 2022-07-19 09:33

Opieka koordynowana to 700-800 mln zł rocznie



Opieka koordynowana, której wprowadzanie w POZ rozpocznie się 1 października, ma kosztować, według zapowiedzi ministra zdrowia Adama Niedzielskiego „700-800 mln zł” rocznie. Minister podkreślał w poniedziałek, że reforma podstawowej opieki zdrowotnej była wyczekiwana przez pacjentów, co przejawia się dużym zainteresowaniem badaniami, które lekarze mogą zlecać od 1 lipca.

W poniedziałek w jednej z przychodni POZ w Tarnowskich Górach odbyła się konferencja ministra zdrowia w sprawie reformy w podstawowej opiece zdrowotnej. – Od kilku dni mamy pierwszy etap wdrożenia reformy POZ. Reformy, która była bardzo oczekiwana przez pacjentów, szczególnie w dobie postcovidowej, kiedy to zapotrzebowanie na nadrobienie pewnych efektów zdrowotnych jest bardzo duże. Uruchomiliśmy rozwiązanie, które ma dać pacjentom przede wszystkim możliwość zwiększonej diagnostyki - mówił Adam Niedzielski, podkreślając „bardzo duże zainteresowanie ze strony pacjentów”. - Nawet część lekarzy rodzinnych skarży się na to zainteresowanie, w tym rozumieniu, że pacjenci przychodzą, oczekują nowego, poszerzonego katalogu badań, i z tego punktu widzenia cieszą się, że ta reforma odpowiada na zapotrzebowanie pacjentów - dodał.

Rzeczywiście - w ubiegłym tygodniu m.in. PPOZ zwracało uwagę ministerstwu na konieczność

przeprowadzenia wręcz akcji informacyjnej i edukowania pacjentów czym jest budżet powierzony, i że lekarze nie mogą wystawiać skierowań na badania na życzenie pacjentów – decyzja za każdym razem podejmowana jest w oparciu o diagnozę lekarza i badanie jest zlecane wtedy, gdy lekarz uzna, że jest potrzebne. Takie zainteresowanie, o jakim mówił minister w poniedziałek, opiera się na błędnym przekazie – że w ramach POZ pacjentom „należy się” szerszy panel badań.

Wprowadzone w lipcu zmiany to, jak podkreślał Niedzielski, „dopiero pierwszy element reformy”. - Drugim elementem będzie etap wdrożenia opieki koordynowanej, który będzie miał miejsce od pierwszego października: wtedy mówimy o kolejnych dodatkowych środkach przeznaczonych na pacjentów, które rocznie będą oznaczały już koszt mniej więcej 700-800 mln złotych - stwierdził. - Warto powiedzieć, patrząc też na przychodnię, przed którą stoimy, że opieka koordynowana daje szansę dużym, ale też mniejszym przychodniom na to, żeby włączyć pewne usługi specjalistyczne i nadal poszerzać ofertę dla pacjentów - dodał. - Nie tylko diagnostyka, ale też możliwość konsultacji ze specjalistami z bardzo różnych dziedzin: będziemy chcieli objąć tą opieką koordynowaną m.in. kardiologię. Po to, żeby szybciej nadrobić pewien deficyt zdrowia, z którym mamy do czynienia po przejściu pandemii, chociaż pandemia jest cały czas z nami.